

KAROL BORSUK

—uczony i nauczyciel

24 stycznia br. zmarł w wieku 76 lat Karol Borsuk, matematyk, członek rzeczywisty PAN, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Matematycznego, redaktor naczelny *Fundamenta Mathematicae*, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej I stopnia, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy. Te listę zaszczytów, którymi społeczeństwo akademicka odwdzięczała się za Jego pracowite życie, można by przedłużyć wliczając akademie, których był członkiem, doktoraty honorowe i odznaczenia, którymi Go obdarzano, kongresy międzynarodowe, na których wygłaszał plenarne odczyty. Ale skala formalnych dowodów uznania zawodzi przy człowieku tej miary; sam patrzył z dobrodusznym dystansem na te wszystkie zaszczyty, jakże zresztą kontrastujące z prostotą Jego obyczaju. Najwyżej zaś sobie cenił dwa tytuły: matematyka i nauczyciela.

Zajmował się topologią. Jest to nowoczesny dział matematyki wiążący się z abstrakcyjnym pojęciem przestrzeni i przekształcenia, z powodu swej ogólności użyteczny w innych dziedzinach. Dyscyplina ta dzieli się obecnie na topologię ogólną, geometryczną i algebraiczną. Dwie pierwsze z tych gałęzi związane są z Warszawską Szkołą Matematyczną: W. Sierpiński i K. Kuratowski rozwinęli topologię ogólną, a K. Borsuk stworzył topologię geometryczną. Był autorem około 200 publikacji naukowych, w tym szeregu podręczników i monografii. Tzw. grupy kohomotopii Borsuka-Spaniera i wiele Jego twierdzeń (np. twierdzenia Borsuka o antypodach, o rozcinaaniu, o przedłużaniu homotopii i inne) należą do klasycznego dorobku topologii. Nazwisko Borsuka wiąże się jednak szczególnie z dwiema teoriami, które stworzył: z teorią retraktów i z teorią kształtu. Ta ostatnia teoria, która powstała w 1968 r., jest obecnie przedmiotem intensywnych badań wielu matematyków.

Kiedy w 1978 r. organizowano Międzynarodową Konferencję z Topologii Geometrycznej, na miejsce jej posiedzeń wybrano Warszawę. Przyjechało wów-

czas kilkudziesięciu najwybitniejszych topologów z całego świata, a w przemówieniu powitalnym prof. A. A. Iwanowa ze Związku Radzieckiego znalazły się te słowa: „Warszawa jest naturalnym miejscem dla takiej konferencji: Wystarczy wymienić takie nazwiska, jak Banach, Borsuk, Kuratowski”. Nestor zaś topologów amerykańskich, prof. R. H. Bing powiedział min.: „Karol Borsuk doprowadził do zorganizowania tej konferencji z tym samym oddaniem, które uczyniło Go światłem przewodnim topologii geometrycznej w okresie ostatniego półwiecza”.

Całe życie prof. K. Borsuka było związane z Warszawą. Tu się urodził w 1905 r., tu ukończył gimnazjum im. S. Staszica, tu studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, którego profesorem został w 1938 r. W czasie okupacji wykładał na tajnym Uniwersytecie i za udział w walce podziemnej był więziony na Pawiaku. Po wyzwoleniu uczestniczył w odbudowie warszawskiego ośrodka matematycznego. Przez wiele lat kierował Instytutem Matematyki i Katedrą Geometrii Uniwersytetu. Jego seminarium ucieleśniało najpiękniejsze idee Warszawskiej Szkoły Matematycznej polegające na tworzeniu atmosfery koleżeństwa i współpracy bez barier wynikających z różnicy wieku czy stopni naukowych.

Wychował wielu uczniów. Są dziś wśród nich profesorowie i docenci, wykładowcy uczelni polskich i zagranicznych. Trafili do matematyki przyciągnięci pięknem Jego książek, wybrali topologię urzeczony precyzją Jego wykładów. Podziwiali Jego pracowitość, wyobraźnię geometryczną i intuicję naukową. Kochali Go za Jego dobroć, przystępną, wielkoduszną. I co najdziwniejsze, w matematyce, gdzie najlepsze lata pracy tworczą się związane z młodością, do końca uznawali w nim Mistrza, nie z tytułu lat i honorów, ale rzeczywistej przewagi intelektu.

Odbiegał od potocznego wyobrażenia o wielkich matematykach: posiadał zadziwiającą wiedzę historyczną, kochał i rozumiał przyrodę, znał się na wielu praktycznych sprawach dnia codziennego. A przy tym był niezwykle skromny i bezpośredni; jeżeli mógł czymś oświecić, to chyba tylko wielką dobrocią i uprzejmością. Jak dobrze się stało, że żył w naszym stuleciu.

KAROL SIEKLUCKI

Życie Borsuka
13.11.82